PYSKACI SARMACI komediodramat

Po oskarżeniu o mobbing właściciel podupadającej kawiarni przyjmuje pomoc podejrzanego menedżera. Gdy biznes ma szansę odżyć, właściciel odkrywa, że jego wybawca ma zakaz wykonywania zawodu - i musi zdecydować, czy go zgłosić.

Kawiarenkę OSKARA (38) odwiedza były manager dużej sieci kawiarni KAROL (30). Wie, że Oskar jest bliski bankructwa, bo został oskarżony o mobbing przez byłego pracownika, a sprawa stała się medialna. Oskar twierdzi, że ma nagranie uniewinniające, ale nikt nie chce go puścić. Karol mu wierzy, bo miał podobne sprawy: dziś łatwo oskarżyć o mobbing. Karol chce mu pomóc – wystarczy, że go zatrudni. Oskar nie ufa człowiekowi z ulicy i odmawia.

Następnego dnia Karol przychodzi z odważnym planem rebrandingu kawiarni na ironicznego „Pyskatego Sarmatę". Oskar zgadza się na próbę.

W pracy Oskar przyłapuje Karola na przeklejaniu dat na ciastach. Oskar jest oburzony, ale Karol go punktuje: wie, że Oskar go okłamał - kamera to atrapa i nie ma dowodu na niewinność. Oskar zawstydzony przyznaje, że jest winny mobbingu i bardzo tego żałuje. Dlaczego Karol ryzykuje pomagając właśnie mu? Bo uważa, że każdy zasługuje na drugą szansę. Oskar jest wdzięczny. Przymyka oko na machlojkę z datami.

Utarg jest większy i Oskar zatrudnia Karola, gdy wchodzi dresiarz z ekspresem. Karol się miesza i wciska dresiarzowi gotówkę szeptem upominając, że miał dzwonić, zanim przyjdzie... wygania go. Podejrzliwy Oskar wpisuje dane z umowy Karola do internetu. Czytając jest w szoku.

Oskar pomaga Karolowi montować ekspres, który się zacina. Oskar pyta, czy jest kradziony? Nie. Oskar go jednak konfrontuje: wie, że Karol ma zakaz wykonywania zawodu. Karol zamiera. Próbuje się tłumaczyć, ale Oskar się wścieka: Okłamałeś mnie, wy*ierdalaj! Gdy Oskar zostaje sam i mocuje się z ekspresem, nagle wrzątek tryska mu w twarz. Wraca Karol, usłyszał krzyk. Oskar nie widzi! Karol szybko prowadzi go do umywalki. Dzwoni i wzywa pogotowie, ale Oskar mocząc twarz pyta, czy Karol nie pójdzie siedzieć? Jak go Oskar nie zgłosi, to nie. Oskar się wkurza – Karol go tak urządził, a on ma go kryć?! Karol patrzy zrezygnowany. Oskar się waha. Drze umowę, nie zgłosi go, niech Karola spada i więcej nie robi głupot. Karol nie dowierzając pyta, czemu mu pomógł? Każdy zasługuje na drugą szansę.

Maks Nowicki – *Współscenarzysta filmu „Nowy Świat" (2015) i bestsellerowej gry „Dying Light 2: Stay Human" (2022). Laureat m.in. II Nagrody Script Pro (2011).* ***507 758 751*** ***maxnowicki@gmail.com***

„Pyskaci Sarmaci" spodobają się fanom: „The Bear", „Better Call Saul"

PYSKACI SARMACI

autor:

Maksymilian Nowicki

maxnowicki@gmail.com
507 758 751

1 **WN. PIEKARNIO-KAWIARNIA "POLSKIE ZIARNO" - DZIEŃ**

Na ścianie wiszą portrety Piłsudskiego i Mickiewicza. Na stolikach leżą biało-czerwone serwetki.

Przy jednym ze stolików siedzi w słuchawkach jedyny klient, KAROL (30, nonszalancki luzak z uśmiechem człowieka, który zna odpowiedzi, choć nikt nie zadał pytań). Ogląda coś na laptopie.

Za ladą blat przeciera OSKAR (38, ociężały i nerwowy, jakby utknął w wiecznym poniedziałkowym poranku). Zniecierpliwiony zerka na Karola.

PUNKT WIDZENIA OSKARA -- kable starego laptopa i telefonu Karola podłączone są do gniazdka. Na stole leży termos, z którego Karol bez skrępowania pije własną kawę.

OSKAR
Proszę pana. Zamawia pan coś?

Karol w słuchawkach nie słyszy.

Oskar wychodzi zza lady. Karol widząc go zdejmuje słuchawki.

OSKAR
Przepraszam. Jeśli pan nic nie zamawia to proszę wyjść.

KAROL
Nie mam hajsu.

Oskar zaskoczony ma odpowiedzieć, ale Karol pokazuje mu monitor laptopa.

KAROL
Pan jest właścicielem?

Oskar patrzy na monitor z artykułem: *"Mobberski atak właściciela kawiarnio-piekarni "Polskie Ziarno" na pracownika. Zwolniony pracownik: "Nic nie ukradłem!".*

Oskar wzdycha, zamyka mu klapę laptopa.

OSKAR
Nie przyjmuję dziennikarzy.

KAROL
Nie jestem dziennikarzem. Może mogę panu pomóc.

Oskar patrzy zdziwiony.

KAROL
...Tylko musi mnie pan zatrudnić.

OSKAR
Nie szukam pracowników.

KAROL
Jako managera.

Oskar parska śmiechem.

KAROL
Kojarzy pan sieć "Cafe Blue"?

Karol pokazuje mu podniszczoną wizytówkę: *"Karol SINERSKI - CAFE BLUE MANAGER. 506 757 750".*

Oskar zerka zaskoczony. Karol wskazuje mu zapraszająco, by usiadł.

OSKAR
Już pan tam nie pracuje?

KAROL
(uśmiech)
Mam dość sieciówek.

Oskar zerka na niego niepewny. Siada.

OSKAR
(wzdycha)
Mam nagranie, jak ten pracownik okrada kasę. Ale niewyraźne, nie chcą tego puścić... Jestem niewinny.

KAROL
Dziś każdy może rzucić oskarżenie. Miałem podobne sprawy.

OSKAR
Liczę, że to się jeszcze jakoś rozejdzie...

KAROL
Nie rozejdzie. Zniszczą pana. Ale ma pan szczęście. Szukam pracy i mogę uratować pana kawiarnię.

Oskar waha się.

PUNKT WIDZENIA OSKARA -- Dziura w koszulce Karola. Rozbity ekran leżącego telefonu.

OSKAR
...Dziękuję, nie jestem zainteresowany.

Oskar wstaje i odchodzi za blat.

KAROL
Rozumiem, że mnie pan nie zna, ale ma pan inne opcje?

Oskar wypunktowany waha się.

OSKAR
...Jak pan nic nie zamawia, to do widzenia.

Karol uśmiechnięty pakuje laptop do plecaka.

Oskar przeciera blat zerkając na wychodzącego.

2 **PL. PIEKARNIO-KAWIARNIA - RANO**

Karol stoi i pracuje na laptopie przy stoliku przed zamkniętą kawiarnią (krzesła nie są wystawione).

Nadchodzący Oskar przystaje zaskoczony.

OSKAR
Co pan tu...

Karol odwraca monitor laptopa do Oskara.

PUNKT WIDZENIA OSKARA -- Zrobiona w AI wizualizacja baneru "*Pyskaty Sarmata*". Cwaniacki uśmiech otyłego sarmaty z szablą.

OSKAR
Mam iść w zaparte?

KAROL
Potraktować to z dystansem.

OSKAR
Chyba z lekceważeniem. Teraz to dopiero się na mnie rzucą...

KAROL
Będzie głośno. Zyska pan nową grupę klientów.

OSKAR
I stracę innych.

KAROL
Coś za coś. Pod tą nową grupę trzeba dopasować asortyment: dodać energetyki, w przyszłości powalczyć o koncesję na alkohol...

Oskar zaczyna się zastanawiać.

OSKAR
Nawet gdybym w to wszedł... to proszę pana...

KAROL
Karol.

OSKAR
Taki rebranding to jest gruba inwestycja... Karol. Ja nie mam kasy.

KAROL
Ale masz mnie.

OSKAR
Tobie też nie mogę teraz...

KAROL
(przerywa)
Zapłacisz, jak się odbijesz.

Oskar się waha. Wzdycha.

OSKAR
Tydzień na próbę.

Karol się uśmiecha.

3 **WN./PL. PIEKARNIO-KAWIARNIA - DZIEŃ**

MONTAŻ UJĘĆ POD MUZYKĘ:

1. Wieczór. Karol z pasją odważa na wadze gramy kawy. Zapisuje długopisem w notesie: "Sarmacka z Pianką": 16 g kawy, 120 ml mleka. Skreśla cyfry i zapisuje nowe, odpowiednio: "14 g" i "140 ml".

2. Rano. Karol (inaczej ubrany) sięga do szarlotki pod gablotą i odkleja etykietę z datą ważności "05.08.25" po czym nakleja "07.08.25".

3. Wieczór. Karol skreśla "14 g" kawy i "140 ml" mleka i zapisuje nowe cyfry: "12 g" i "160 ml".

4. Rano. Oskar układa właśnie ulepione ciastka maślane na blachę. Karol go powstrzymuje - i nożem kroi jedno ciastko. Oskar patrzy na niego nie rozumiejąc. Karol oddziela połówkę ciastka.

5. Wieczór. Karol skreśla "12 g" kawy i "160 ml" mleka i zapisuje nowe cyfry: "11 g" i "170 ml".

6. Rano. Karol schodzi z drabiny. Robi dwa kroki do tyłu i patrzy na baner nad wejściem "Pyskaty Sarmata" z wizerunkiem sarmaty.

4 **PL. PIEKARNIO-KAWIARNIA - DZIEŃ**

Karol siedzi zmęczony pod kawiarnią patrząc na baner. Podchodzi zdenerwowany Oskar i pokazuje mu plik odklejonych naklejek z datami.

OSKAR
Zmieniasz daty ważności?! I nawet mi nie powiedziałeś?!

KAROL
(rozbawiony)
Święty się odezwał.

OSKAR
(zdziwiony)
Co? Mówiłem, jestem niewin-

KAROL
(przerywa)
Sprawdziłem kamerę. To atrapa.

OSKAR
(bąka)
No... może sytuacja z tym pracownikiem nie była czarno-biała.
Moja komunikacja... mogła być lepsza.

KAROL
...Rozumiem. Serio.

OSKAR
(zdziwiony)
Czekaj, skoro to wiesz... dlaczego w ogóle ryzykujesz?
Dlaczego mi pomagasz?

KAROL
...Każda kawa zasługuje na spróbowanie dwa razy.

Oskar uśmiecha się słabo. Siada przy nim. Obaj patrzą na baner z sarmatą.

KAROL
Nie za brzydki?

OSKAR
Trochę do ciebie podobny.

5 **WN. PIEKARNIO-KAWIARNIA - DZIEŃ**

Oskar kładzie przed zaskoczonym Karolem dokument.

KAROL
Umowa? Już?...

OSKAR
Należy ci się. Utarg podskoczył o czterdzieści procent.

Karol uzupełnia długopisem umowę. Nagle do kawiarni wchodzi dresiarz z ogromnym kartonem.

DRESIARZ
Karolek! Gdzie to wstawić?

Karol szybko podchodzi do dresiarza.

KAROL
Miałeś dzwonić, kiedy będziesz...

Karol wyciąga portfel i daje dresiarzowi parę stów. Dresiarz wychodzi.

Oskar zerka podejrzliwie na Karola. Bierze umowę Karola i wpisuje dane z niej do internetu... Czytając coś jest w szoku.

6 **WN. PIEKARNIO-KAWIARNIA - WIECZÓR**

Karol mocuje się z ekspresem. Podchodzi Oskar.

KAROL
Zacina się...

OSKAR
Daj.

Karol robi mu miejsce. Oskar ogląda.

OSKAR
Kradziony?

KAROL
Co?...

Oskar próbuje odkręcić zawór, który nie idzie.

OSKAR
Czy ekspres jest kradziony?

KAROL
(uśmiecha się głupio)
Za kogo ty mnie masz? Kumpel likwidował kawiarnię i opchnął za pół ceny..

OSKAR
Wiem, że masz zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych.

Karol patrzy zaskoczony.

OSKAR
Nie możesz być managerem.

KAROL
Oskar, możemy się chyba jakoś...

OSKAR
(przerywa)
Wynoś się.

KAROL
Ej, poczekaj...

OSKAR
Wypierdalaj!

Karol zamiera. Widzi, że Oskar nie zmieni zdania. Zrezygnowany rusza do wyjścia. Oskar odprowadza go wzrokiem, po czym wściekły wraca do siłowania się z ekspresem. Ten nagle tryska mu wrzątkiem w twarz - Oskar wrzeszczy, łapie się za oczy.

Wbiega z powrotem Karol.

KAROL
...Oskar?!

OSKAR
Nie widzę! Wrzątek!!

KAROL
Pod wodę! Chodź...

Karol szybko prowadzi niewidzącego Oskara do kranu. Oskar chlapie wodą w oczy sycząc z bólu.

Spanikowany Karol wybiera numer.

KAROL
(do tel.)
Mieliśmy wypadek, Skierniewicka trzydzieści... Koledze wrzątek trysnął w oczy... (...) Tak, płucze. Mam go zawieźć, czy... Za ile? (...) Dobra, pospieszcie się.
(do Oskara)
Za dziesięć minut będą.

Karol się rozłącza. Oskar ciągle przemywa oczy.

KAROL
Widzisz coś?

OSKAR
Zamglone...
(coś rozumiejąc)
Czekaj, czy ty nie wrócisz do paki...?

KAROL
Jak mnie nie zgłosisz, to nie.

OSKAR
Żartujesz?
Widzisz, co zrobiłeś człowieku? I jeszcze mnie prosisz, żebym cię krył!?

Karolowi trzęsą się dłonie.

OSKAR
Zapomnij kurwa.

KAROL
(szklą mu się oczy)
...Zasłużyłem.

OSKAR
Żebyś kurwa wiedział.
(mruga na próbę)
Chyba się poprawia...

Z daleka słychać karetkę na sygnale. Karol patrzy przestraszony. Oskar się waha.

Oskar szybko podchodzi do lady, bierze umowę i ją drze, wyrzuca. Karol patrzy w szoku.

OSKAR
Nigdy tu nie pracowałeś.
Idź stąd i...
nie spieprz tego więcej.

KAROL
(potakuje poruszony)
...Dzięki.
(w wyjściu)
Oskar... dlaczego?

OSKAR
Każda kawa zasługuje na spróbowanie dwa razy.

KONIEC

Autorka/Autor:

Tytuł:

KARTA OCENY SCENARIUSZA

	kryteria oceny — skala od 0 do 10 punktów	punkty
ONE-PAGER	Na ile jednostronicowa prezentacja projektu jest czytelna i oddaje charakter projektu?	
POMYSŁ	Na ile oryginalny jest pomysł, także na tle pozostałych zgłoszeń?	
POSTACIE	Postać główna/grupa postaci budzi zainteresowanie. Postać główna/grupa postaci ma jasno określony cel i motywację.	
FABUŁA	Wyraźna struktura - jasno określone konflikty/przeciwności, wyraźnie postawione pytanie dramaturgiczne, zaplanowana kulminacja, która niesie przesłanie. Na ile fabuła spełnia oczekiwania gatunku pod kątem schematu i emocji?	
SCENARIUSZ	Zapis - poprawność językowa, formatowanie. Styl - na ile oddaje zakładany gatunek?	
X-FACTOR	Dodatkowe punkty, które ekspertka/ekspert może przyznać w związku z subiektywnym odbiorem koncepcji.	
	RAZEM	

OPINIA